

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 9 kwietnia.

Intona: Rzym.-kat. Dziś: Maryi Egipt. Jutro: Kze-
chela Pr. — Gr.-kat.: Dziś: 27. Matrony Set. — Jutro: 28.
Floryana Pr. — Słowiańskie: Dziś: Dobroslawa. — Jutro:
Goryslawa.

Wschód słońca 5:31, zachód 6:34.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego. (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzieli); do Belca 10:45; do Stanisławowa
5:58, do Husiatyna 9:10.

*Pociągi spieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz
poniedział.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedziel.
i —1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
1 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum
Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1, i od 4—8 w.
w niedzielę, poniedział. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta cod-
ziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwar-
ta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12
w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w To-
warzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemy-
słowe) wystawa prac Władysława Słewińskiego, Kossaka,
Góralczyka, Rychter-Janowskiej, Trębacza, Merkla, Le-
wandowskiego; codz. od g. 10—4. Opłata w dni powsze-
dnie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgroma-
dzenie Stow. prac. gospodnio-szynkarskich o godz. 3 pop.
w sali ratuszowej.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 w. „Piękna Helena“,
opera kom. w 3 aktach J. Offenbacha.

Ruch przedwyborczy.

Z V okręgu we Lwowie otrzymujemy ko-
munikat:

12)

KAROL LARSEN.

Historia jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.
Współczesnym stałom małżeńskim
poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

III.

Długo nie mogła się Antonina otrząsnąć z tego,
co jej zwierzyła Bergowa. Tak jej było niemiło, że go-
rać pragnęła, aby przyjaciółka nigdy więcej do niej nie
przyszła opowiadać jej o tem, a sama, aby co prędzej
mogła zapomnieć. Dziwnego uczucia doznawała na sa-
mo wspomnienie.

Jednak największą dla niej przykrością było to,
że nie mogła opowiedzieć mężowi. Nie lękała się by-
najmniej popelnienia niedyskrecyi, miała niezmierną
ochotę właśnie z nim o tem pomówić, lecz obawiała
się, że on uważał to będzie za kartę z „chronique
scandaleuse“ o człowieku nieobchodzącym go zgoła.

Antonina czuła dobrze, iż opisując mu los Bergo-
wej, właściwie miała się na myśli. Jakąby dla
niej męką było, gdyby on nawet tego nie odczuł.

Nie chciała się narażać na przykrość upewnienia
się, że Henryk całkiem nie pojmie właściwego znacze-
nia tego, co by mu opowiadała.

Zbyt często zdarzało się jej to w ostatnich latach,
a upokarzało ją to i martwiło nadzwyczajnie. Kobieta

Katolicko-narodowy komitet wyborczy z ramienia
stronnictwa politycznego Centrum zawiązał się w okręgu
piątym miasta Lwowa na zgromadzeniu wyborców kato-
lików-Polaków.

Komitet ukonstytuował się, wybierając prezesem
profesora Thulliego, zastępcami ks. Gorazdowskiego i p.
Bernarda Müllera, sekretarzami: pp. Witolda Traczew-
skiego i Zygmunta Niwickiego.

Od p. dra Z. Gargasa otrzymujemy pismo tej
treści: „Upraszam o łaskawe zaznaczenie w swem pi-
śmie, że nie zgłosiłem swej kandydatury na posła do
Rady państwa z okręgu VI m. Lwowa, jak i z okręgu
tego nie kandyduję, jakkolwiek bowiem kandydaturę tę
istotnie podniosło i zaproponowało mi grono obywateli
VI okręgu, to jednak wezwany również do kandydowa-
nia w jednym z wiejskich okręgów wscho-
dno-galicyskich, w wysokim stopniu narodo-
wo zagrożonych, uważałem za swój obowiązek siły moje
skierować do zdobycia tego ostatniego mandatu“. Łączę
wyrazy głębokiego szacunku Dr. Zygmunta Gargasa.

Z VI okręgu we Lwowie piszą nam:

Wczoraj o g. 4 popołudniu w szynku „pod ko-
gutkiem“ na Bajkach odbyło się przedwyborcze zgro-
madzenie obywateli VI okręgu, zwołane przez partję so-
cjalną, a właściwie przez p. „inżyniera“ Hausnera.

Przybyło około 80—100 wyborców, między któ-
rymi była większa połowa niżej lat 24, a oprócz tego
kilku studentów i kobiet z pod czerwonego znaku. „In-
żynier“ Hausner, przedstawiwszy się jako kandydat wy-
delegowany przez partję dla uszczęśliwienia tego okrę-
gu, rozwinął w godzinnej mowie program swej partji,
obiecując wyborcom raj i t. p. N. b. nie obeszło się
także w tej mowie bez wyrzek. przeciw nieobecny
b. posiom Głabińskiemu, Małachowskiemu i innym.

Z kilku obecnych wyborców, należących do obozu
demokratycznego, opierając się na zagwarantowanej wol-
ności słowa przeciwnikom, próbowało głos zabrać, jednak
„towarzysze“ zwłaszcza na wspomnienie „Koła polskie-
go“ taki tumult czynili, iż wprost nie dali przyjść do
słowa.

Pomimo zgietku, tylko potężną siłą głosu, udało
się p. B. Krzysztofowiczowi zapanować nad zgromadze-
niem i wypowiedzieć odmienne poglądy, a zarazem na-
piętnować robotę niecną agitatorów.

Wśród tego zgromadzenia przemawiał również je-
den robotnik po „ukraińsku“.

Punktem kulminacyjnym, a poniekąd koroną tego
operetkowego zgromadzenia było wystąpienie prof. Jae-
germana, który również zgłosił swą kandydaturę i wy-
stąpił ze swem „credo“.

Szanowny kandydat — jak się sam nazwał bez-

jest zawsze trochę nieśmiały wobec mężczyzny i tak być
powinno. A właśnie tak jest pięknie i przyjemnie, gdy
mężczyźni potrafią ocenić tę skromność, zrozumieją nie-
dośpiewaną pieśń, uchwycą niedojrzałą myśl i przyjmują
zwierzenia, pełne niedomówień, odbywające się, jak gdy-
by za lekką zasłoną.

Lecz Henryk, zdawało się, utracił tę zdolność.

W chwilach samotności, gdy Antonina siedziała
z robotką lub książką w ręku, często też wśród rozmowy
z kimś, z córką, przyjaciółkami, a nawet z samym
Henrykiem, miała uczucie, jak gdyby nagle powinna
odrzuć wszystko i szepnąć mu do ucha: Henryku, dó-
pomóż mi!

Wyobrażała sobie, jak się to odbędzie, słyszała
własne słowa: Henryku, dopomóż mi! Wszak niegdyś
kochałeś mnie rzeczywiście! Przypomnij sobie czas,
gdy samo dotknięcie mojej dłoni sprawiało, że krew na-
pływała ci do serca, oczy ci błyszczały, zdawało się,
jakobyś unosił się nad ziemią. Myśli twoje bujały po
przestworzu, a w duszy rodziła się ufność do życia
i do wszystkiego, czegoś się po niem spodziewał. Przy-
pomnij sobie, że nawet blask moich oczu, zapach mo-
jego ciała, ciepło mojej duszy wypełniały cię tak, jak
gdybym się znajdowała blisko ciebie, gdy ty byłeś
bardzo daleko! Widziałeś i czułeś mnie wciąż przy
sobie, na ulicy i w domu; w swoim pokoju siedząc,
nierzaz wyciągałeś do mnie ręce lub mówiłeś głośno,
choć jaż mnie tam nie było.

Przypomnij sobie naszą ślubną noc, mój ból i ra-
dość bezgraniczną, że cierpię i doznaję rozkoszy przez
ciebie i przy tobie. Przypomnij sobie moje ciężę; na-
tura była wtedy dla mnie okrutną, zmieniła mi umysł
uczyniła mnie udręczeniem i torturą dla siebie i ciebie,

partyjny — widząc dużo małoletnich wyborców, za-
rządził najpierw rozdział wyborców od niewyborców.

— Panowie wyborcy do pierwszej sali koło mnie!
Na to katoryczne wezwanie większość opuściła salę,
tak, że prawdziwych wyborców zostało około 40.

Wśród ogólnego śmiechu, karczemnych wykrzyki-
wań i niesmacznych docinków pod adresem kandydata,
rozpoczęła się mowa, a zarazem — „szeroka zabawa“
kosztem prof. Jaegermana. Kandydat odcinał się ciągle
na wszystkie strony, odstępując od toku mowy.

A to co za wyborca? — wskazując palcem na
studenta z II kl. gimn., który najwięcej przerywał p. Jae-
germanowi.

Student chyłkiem wyszedł, a profesor znów roz-
począł swoje przemówienie.

Znów docinki i koncepty.

— Ta nie róbcie z niego waryata! prosił jakiś
towarzysz.

Po godzinie dobrej skończył prof. Jaegerman swoje
przemówienie.

Towarzysze-wyborcy mieli bezpłatne przedstawienie
i — sami mówili — „szeroką zabawę“, kosztem dru-
giego kandydata.

O g. 8 skończyło się wreszcie to ciekawe operet-
kowe zgromadzenie.

Zdaje się, że chyba p. Jaegerman zrezygnuje z kan-
dydatury. W zasadzie uchwalono popierać kandydaturę
„inżyniera“ Hausnera.

Z Nowego Sącza piszą nam:

Agitacja wyborcza ze sceny. Kra-
kówski kabaret artystyczno-literacki zapowiedzieli tu na
środek 3 bm. artyści teatru „pod Marcholtem“ — „Fi-
gliki“. Każdy spodziewał się, że to rzeczywiście będzie
rzecz artystyczno-literacka, ale wszyscy, którzy przybyli
na ten kabaret, zawiedli się srodze.

Nie chcę już wspominać o najprostszym lekcewaze-
niu publiczności przez używanie trywialnych aż do prze-
sady wyrażań. Pomijam grę aktorów i fatalną dykcję
„Marcholta“, którego mimo krzykliwego głosu nie moż-
na było rozumieć. Publiczność szanująca się dawała
wyraz swemu oburzeniu, przez opuszczanie sali.

Ale panowie z „Figlików“ chcieli się także zaba-
wić w Nowym Sączu w polityków z pod znaku czerw-
nego... Ze sceny śpiewano więc kuplety, wyszydające
„Radę Narodową“, prorokujące, że w Nowym Sączu wyjdzie
z urny wyborczej socjalistyczny kandydat, p. Ka-
czanowski, pomiatano w sposób ordynarny innymi kan-
dydatami, nie mającymi marki czerwonej, itp.

Wolno każdemu mieć takie, czy inne przekonanie
polityczne, ale żeby „artyści“ pozwalali sobie scenę prze-
mienić na arenę polityczną, żeby odważali się krytyko-
wać jawnie i imiennie lokalne stosunki, żeby grupka
kilku osób narzucała swoje credo polityczne masie ze-

sprawiła, że stawałam wciąż nowe a coraz większe wy-
magania, aby ze złośliwą przyjemnością doświadczyć
twojej miłości! Ach, jakąż ci byłam wdzięczna, żeś nigdy
się nie zniecierpliwiał!

Może wtedy byłam zbyt wymagająca? Wogóle
może zadaleko poszłam w chęci napięcia twojej miłości
do niemożliwych granic? Może byłam niesprawiedliwą,
gdy dzieci były małe? Ale mi się zdawało, żeś powinien
wraz ze mną brać udział w najdrobniejszych sprawach,
dotyczących dzieci dlatego właśnie, że były twoje
i moje.

Może za wiele żądałam, gdy z szaloną zazdrością,
ukrywając sztucznie, strzegłam, żeby być dla ciebie tą
jedyną kobietą? Wszak czyniłam wszystko, aby być tak
piękną, mądrą, dobrą, energiczną, poświęcającą się, jak
tylko kobieta być potrafi. I byłam podobno piękna,
jak twierdzili wszyscy, miałam talenty, przywiązanie do
domu i kochałam cię bez granic.

Przecież tyś mi dał poznać życie. Pomnij, jaka
byłam niewinna, gdym cię po raz pierwszy spotkała,
niewinna do samego dna duszy, nie mówiąc o ciele.
Byłam tak niewinna, że zabawnem było nazywać mnie
kobietą, chociaż miałam już lat siedemnaście. Nie, iżbym
była nieświadomą — taką nie może być dziewczyna,
żyjąca na wsi — ale co mnie to wszystko obchodziło?
Nie dotykało to ani mojej duszy, ani mojego cia-
ła. Jako młoda panienka kochałam się, naturalnie, w na-
uczycielkach i przyjaciółkach, w proboszczu i w rządcy
nawet w studencie — jak przepisane było w książkach
o miłości. Ale to zostawiło mnie niezmienną.

A gdy tańczyłam z panami lub całowałam si-
ę, z przyjaciółkami — była to tylko zabawa obok dziecin-
nych uczuć przywiązania i miłości. (C. d. n.)

branej publiczności, mogącej mieć odmienne zapatrywania od panów z „Figlików“, to już zbytek odwagi, na który niema dość słów potępienia.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Ruch przedwyborczy.

Rohatyn. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet miejscowy. Na zgromadzenie przybył kandydat Rady narodowej dr. Władysław Dulęba i przedstawił program działalności poselskiej. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie popierać kandydaturę dr. Dulęby. Sędzia Czechowicz, którego kandydaturę tutaj również postawiono, zrzekł się sam kandydatury, nie chcąc łamać solidarności narodowej.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza mianowanie arcyksięcia Franciszka Salwatora komendantem dywizji konnicy w Wiedniu, oraz mianowanie imp. Lonyaya porucznikiem węgierskiej gwardii przybocznej.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego Jana Łuckiego w Krakowie radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie, oraz radcę sądu krajowego dr. Edwarda Schnaydra w Krakowie radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie.

Pożar.

Chodorów. (Tel. wł.) Pałą się Chlebowice, pożar zaczął się o g. 9:30 rano, w godzinę spłonęło kilka zagród, ratunek z powodu wichru niemożliwy. Zagrzona cała miejscowość.

Strajki i lokauty.

Praga. (TBK.) Dzienniki donoszą, że fabrykańci sukna w Libercu i okolicy rozpoczęli lokaut. Wskutek tego lokautu 5000 robotników jest bez pracy.

Wiedeń. (TBK.) Strajk piekarski, który trwał kilka tygodni, wczoraj się zakończył; majstrowie przyjęli nowy cennik.

Uгода.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ ze specjalnego źródła otrzymuje z Budapesztu wiadomość, że ministrowie węgierscy godzą się na zawarcie traktatu handlowego i cłowego po dzień 31 grudnia 1917, będą przeciw stanowczo żądali autonomii ustawodawstwa o podatkach spożywczych, dalej zniesienia wspólności bankowej i ustalenia taryf na kolejach państwowych w Austrii dla produktów węgierskich, i to ustalenia nie tylko na kolejach już obecnie upaństwowionych, ale i na kolejach, które będą upaństwowione.

W razie, jeżeli rząd austriacki te żądania odrzuci, będzie utrzymany status quo na podstawie wzajemności po r. 1917.

Budapeszt. (TBK.) Prezydent gabinetu dr. Wekerle, minister handlu Kossuth, minister rolnictwa Daranyi, oraz trzej sekretarze stanu, wyjechali wczoraj wieczorem do Wiednia.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych i płac nauczycieli niepaństwowych. Przemawiali przeciw tej ustawie p. Vajda (Rumun) i p. Skiczak (Słowak). Następne posiedzenie dziś.

Z ruchu towarzystw.

Mińsk. (Tel. pryw.) Urząd gubernialny odmówił legalizacji wystawy Tow. „Sokół“ w Mińsku.

Warszawa. (Tel. pryw.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło Związek katolicki w guberniach Królestwa Polskiego.

Walki bratobójcze w Łodzi.

Łódź (Pet. Ag.) Wczoraj popołudniu raniono ciężko strzałami rewolwerowymi dwu robotników z fabryki Poznańskiego w pobliżu fabryki.

Przy ul. Mickiewicza przyszło wczoraj popołudniu do ponownego starcia między narodowcami a członkami skrajnych stronnictw; 1 osoba została zabita a dwie ranne.

Z zamętu.

Petersburg (Tel. wł.) Były gubernator fiński, a obecnie gubernator w Kijowie, Kurłow, znany reakcjonista, prawa ręką byłego ministra, został zamianowany szefem policji politycznej.

Moskwa (Tel. wł.) Stronnictwo pokojowego odnowienia rozwiązało się, postanawiając na razie nie prowadzić żadnej czynnej działalności politycznej.

Petersburg (Tel. wł.) Rząd nakazał, ażeby wszystkie rządy gubernialne w całej Rosji nadsyłały materiały w sprawie klęski głodowej na ręce gabinetu w Petersburgu. Natomiast komisya, wybrana w Dumie celem zbadania klęski głodowej i zaopatrzenia głodnych, nakazała ziemstwom, aby wszystkie materiały, odnoszące się do tej kwestyi, nadsyłały na ręce komisji, wybranej przez Dumę.

Petersburg (Tel. wł.) Wiceprezes Dumy Berezin ogłosił w dziennikach odezwę, wzywającą do nadsyłania składek na rzecz członków pierwszej Dumy, którzy zostali zamknięci w więzieniach i których rodziny obecnie cierpią głód.

Moskwa (Tel. wł.) Tymi dniami sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie zamordowania dr. Jol-

losa, przesłuchiwał sekretarza dziennika reakcyjnego „Wieczes“. Redaktor tego dziennika, który również otrzymał wezwanie do sędziego śledczego, ogłosił ostentacyjnie w dziennikach, że tego wezwania nie posłucha.

Warszawa (Tel. wł.) Tymczasowym generał-gubernatorem wojennym gub. suwalskiej, mianowano generał-majora Pleszkowa, w miejsce generał-majora Papanapulo.

Czelabińsk (Pet. Ag.) Siedmiu nieznanym ludzi otoczyło rotmistrza żandarmów Kowalewa przy wejściu na zebranie kolejarzy i zaczęło do niego strzelać. Towarzyszący rotmistrzowi żandarmi odpowiedzieli strzałami i ranili dwóch z tych ludzi, których jednakże towarzysze porwali i unieśli.

Warszawa (Tel. wł.) Sąd wojenny skazał za napad na monopol w Radziwiłowie w dniu 13 sierpnia z. r. Konstantego Kosakowskiego i Mikołaja Laskowskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Warszawa (Tel. wł.) Wśród aresztowanych 49 osób w szkole „Zrzeszenia nauczycieli“, znajduje się kilka panien oraz pp. Władysław Bukowiński i Zygmunt Heryng.

Tyflis (Pet. Ag.) W powiecie szaropańskim zabito duchownego nazwiskiem Ceretelli, którego ludzie w uniformach policyjnych podstępnie wywołali z domu.

Czerkasy (Tel. wł.) Aresztowano tu i odesłano pod konwojem do Kijowa byłego posła do pierwszej Dumy, Wyrowoja.

Odessa (Pet. Ag.) Onegdaj wieczorem na ulicy Piotra i Pawła raniono ciężko dwóch agentów policyjnych. Jeden z nich Sysojew otrzymał był listy z pogroźkami, skutkiem czego aresztowano z górą 20 osób. Sprawcy zamachu umknęli.

Wrzenie na uniwersytetach.

Petersburg (TBK.) Do „Now. Wremia“ donoszą, że uniwersytet kijowski jest w mocy rewolucjonistów. Studenci uniwersytetu moskiewskiego trwają przy swem ultimatum, w którym zażądali prawa odbywania politycznych zgromadzeń. Moskiewski uniwersytet prawdopodobnie przed majem nie będzie otwarty.

Zesłańcy z Królestwa.

Wiatka (Tel. wł.) Przybyła tu w kilku transportach partya zesłańców do gubernii wiackiej z Królestwa Polskiego. Większość ich stanowią żydzi z Warszawy i Łodzi. Przeznaczono im miejsce pobytu we wsiach. W miastach i osadach władza pozwala mieszkać tylko robotnikom zesłanym.

Nadużycia w św. Synodzie.

Petersburg (Tel. wł.) Podkomisye rady państwa przy badaniu budżetu zwróciły uwagę na zastarzałość form buchalterji św. Synodu. Postanowiono oddać szkoły cerkiewno-parafialne pod zarząd ministerium oświaty i podać rewizji, a następnie ustalić etat senatorów.

Komisya stwierdziła także nieprawidłowości w udzielaniu zapomóg na mieszkania i emerytur dostojnikom państwowym i ich rodzinom.

Sytuacja ogólna w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Pogłoski o blizkiem rozwiązaniu Dumy mnożą się coraz bardziej. Krażą także pogłoski, że rząd rosyjski zdołał sobie zapewnić poparcie bankierów niemieckich, którzy na wypadek rozwiązania Dumy są zdecydowani udzielić rządowi rosyjskiemu krótkoterminowej pożyczki w zamian za pewnego rodzaju ustępstwa natury handlowej i cłowej.

Petersburg (Tel. wł.) Atmosfera polityczna jest niesłychanie wzburzoną. Rozwiązanie Dumy uchodzi za rzecz pewną. Część deputowanych radykalnych chce ograniczyć swobodę słowa ministrów, przemawiających w Dumie. Rząd odkrył, że na prowincyi istnieją tajne komitety, pozostające w ścisłych stosunkach z posiami w Dumie i nadsyłające posłom informacje, które mają na celu przygotowanie ogólnej rewolucji. Główny komitet organizacji rewolucyjnej ma się znajdować w Finlandyi.

Z Dumy.

Petersburg (Pet. Ag.) Duma obradowała wczoraj nad sprawą agrarną. W sali na pół pustej wygłaszali mowcy długie mowy, nie mówiąc nic szczególnego, aż doszedł do słowa deput. Szungulin, który zwałczal doktryny socjalistów i stronnictw pracy w przedmiocie zniesienia własności gruntowej. Mowę zakończył postawieniem ironicznego wniosku, w imieniu nowego stronnictwa kapitalistycznych socjalistów, który domaga się zniesienia tytułu wszelkiej własności, a więc i posiadania energii ducha, talentu itd.“. Mowca zszedł z trybuny wśród oklasków prawicy a okrzyków oburzenia na lewicy.

Następny mowca, typowy włościanin, wyśmiewał uświęconą nietykalność własności, zakończył mowę ostrzeżeniem przed drażnieniem ludu, wobec którego, gdy zaatakują swych nieprzyjaciół, nikt się nie osto; lud w końcu sam zagarnie panowanie.

Dep. Konstantynow (ze stronnictwa pokojowego odrodzenia), słabym wskutek wzruszenia głosem, tak, iż ledwie go słychać, postawił wniosek, aby Duma wyraziła pogardę posłowi, który odważa się w obliczu tego wysokiego zgromadzenia stroić żarty. (Poruszenie na prawicy, oklaski na lewicy).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Petersburg (Tel. wł.) Mowa Rodiczewa o oświadczeniu ministra skarbu Kokowcewa — jak się dowiaduje „Towariszcz“ — miała doprowadzić do pewnych wyjaśnień w radzie ministrów. Kokowcew skarżył się na brak taktu u Rodiczewa, poczem rada ministrów

uchwaliła aż do dalszego postanowienia nie brać udziału w posiedzeniach Dumy.

Gwałty pruskie.

Poznań. (Tel. pryw.) Redaktora „Dziennika Kuriańskiego“ Jankowskiego skazano za obrazę inspektora szkolnego Kämpfa na 6 tygodni więzienia. W inkryminowanym artykule o strajku szkolnym porównano Kämpfa z kapitanem z Köpenick.

Katowice. (Tel. pryw.) Dochodzenia śledcze przeciw posłowi Korfantemu o skłonienie urzędnika zarządu głównego do wydania dokumentów urzędowych umorzono.

Anunicya dla rewolucji rosyjskiej.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi, że policja angielska odkryła ogromne masy dynamitu, nabożów i prochu, które z Niemiec przysłano do portów angielskich, ażeby z Anglii przesłać je do Rosyi.

Z Serbii.

Belgrad. (TBK.) Urzędowe źródła serbskie zaprzeczają, jakoby z powodu sytuacji w skupczynie, powstała jakaś różnica zdań między królem a Pasicem.

Belgrad. (TBK.) W skupczynie dep. Latczewic (socjalny demokrat) zaznaczył, iż w obec sytuacji, wywołanej w skupczynie przez obstrukcję młodoradykałów, bezowocnym jest dalsze prowadzenie obrad, a jedynym parlamentarnym załatwieniem tej sprawy byłoby rozwiązanie skupczyny i rozpisanie nowych wyborów. Mowca zapytuje prezydium, czy zapytane przez koronę o sytuację, zechce dać w tym duchu odpowiedź. Prezydent odpowiada, że prezydium spełni swój obowiązek.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna odroczone została królewskim ukazem do 9 czerwca br., nie załatwiwszy z powodu obstrukcji ani budżetu na rok 1907, ani pro wizoryum budżetowego na kwiecień.

Belgrad. (Tel. wł.) Naczelnik biura pocztowo-telegraficznego w Szabacu, Popowic, popełnił samobójstwo, gdyż nie był w stanie ukryć defraudacji 160.000 franków.

Wkrótce rozpocznie się proces skandaliczny, w którym zamieszanych jest wielu posłów. „Stampa“ donosi, że małżonka byłego czarnogórskiego ministra sprawiedliwości Wojnowic, zażądała od króla Piotra 30.000 franków, w przeciwnym bowiem razie grozi sensacyjnymi odkryciami o życiu na dworze serbskim i o bezpośrednim udziale rodziny Karageorgiewiczów w zamordowaniu króla Aleksandra.

Z Bułgarii.

Sofia. (TBK.) Onegdaj odbyło się zwołane przez partję demokratyczną zgromadzenie protestujące przeciwko rządowi, przyczem mówcy ostro krytykowali ostatnie zarządzenia rządu i wzywali do dalszej z nim walki.

Sofia. (Tel. wł.) Proces przeciwko Pietrowowi, zabójcy Petkowa, będzie prowadzony przez sąd wojenno-polowy. Jako prokurator państwa występować będzie podpułkownik Radoikow.

Sofia. (TBK.) Wielkie niezadowolenie z powodu niedogodności nowej ustawy prasowej, a szczególnie ostatnich surowych zarządzeń wywołuje agitację, zwłaszcza socjalistyczni nauczyciele agitują żywo przeciw rządowi. Obawiają się, że nauczyciele ogłoszą strajk powszechny.

Sprawa macedońska.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki tureckie ogłaszają urzędowe zamianowanie inspektorów sądowych i ich pomocników w trzech wilajetach. W wilajecie monastyrskim mianowano inspektorem chrześcijanina, pomocnikiem mahometanina, w dwóch innych inspektorami mahometan, a pomocnikami chrześcijan.

Podróże monarchów.

Madryt. (TBK.) Król Alfons, królowa matka Marya Krystyna, infant Ferdynand, prezydent ministrów oraz ministrowie spraw zagranicznych i marynarki, ambasador angielski i ambasador hiszpański w Londynie odjechali onegdaj o 7 wieczorem do Kartageny. Ze względu na stan zdrowia królowej król Alfons bezpośrednio po spotkaniu się z królem angielskim wróci do Madrytu.

Kartagena. (TBK.) Król Alfons, królowa matka, ks. Ferdynand bawarski i infantka Teresa wypłynęli na jachcie królewskim naprzeciw króla angielsk. Edwarda.

Madryt. (TBK.) „Dziennik urzędowy“ donosi, że król Alfons mianował króla Edwarda generalnym kapitanem armii hiszpańskiej w dowód szczerzej przyjaźni i czci.

Kartagena. (TBK.) Przybył tu król Edward.

Ateny. (TBK.) Do portu Pireus przybył król Wiktor Emanuel, witany przez króla Jerzego i następcę tronu.

Konferencya w Hadze.

Londyn. (Tel. wł.) Do „Daily Mail“ piszą w sprawie konferencji haskiej, że Niemcy odpowiedzą na projekt rozbrojenia zamówieniem nowych okrętów wojennych i dadzą swoim delegatom polecenie, — aby w obradach nad rozbrojeniem nie brali udziału.

Paryż. (Tel. wł.) Zjazd w Kartagenie ma na celu omówienie angielsko-francusko-włoskiego układu i jego ratyfikowanie na konferencji w Hadze.

Strajk powszechny we Francyi.

Paryż. (TBK.) W strajku generalnym wezmą udział piekarze, rzeźnicy, młynarze, kelnerzy, kucharze i t. d.

Pracodawcy zachowują się dość sceptycznie w obec pogroźek strajkowych.

Więści z Ameryki.

Nowy Jork. (TBK.) Donoszą z Managui (Nikaragua), że Puerto Cortes zajęły wojska nikaraguańskie.
Hawana. (Niem. Tow. kablowe.) Tutejsza Izba handlowa prowadzi rokowania z gubernatorem Magnodem o odnowienie upływającego z końcem bieżącego roku traktatu wzajemności między Kubą a Stanami Zjednoczonymi. Towarom obu krajów mają być przyznane jeszcze znaczniejsze ulgi cłowe.

Nowy Jork. (Associated Press). Według doniesienia z Meksyku pewien młody człowiek z Guatemali, nazwiskiem Cabrera, zamordował byłego prezydenta Guatemali Berillasa.

Wypadki i katastrofy.

Nowy Jork. (TBK.) Wczoraj rano pożar zniszczył centralną stację miejskiej kolei. Siedmiu strażaków utraciło życie, zabitych wzięli się mury.

Charbin. (TBK.) Olbrzymi pożar zniszczył na przestrzeni 2 kilometrów przedmieście handlowe Fudjana, tysiące ludności bez dachu, szkodę obliczają na 4 miliony rubli.

Wiedeń. (Tel. wł.) Szef sztabu generalnego jedzie 28 maja do Berlina, aby się przedstawić cesarzowi Wilhelmowi.

Rapallo. (TBK.) Bülow odjechał do Berlina.

Praga. (TBK.) Wczoraj odbyła się w obecności arcyks. Fryderyka uroczystość 40 letniego jubileuszu krajowego Związku Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

Berlin. (Tel. wł.) Cesarz Wilhelm II przyrzekł arcyks. Fryderykowi przybyć do dóbr jego na Węgrzech z początkiem września celem wzięcia udziału we wielkim polowaniu. Czy cesarz niemiecki odwiedzi przy tej sposobności Budapeszt, do tej pory nie wiadomo.

Z sali sądowej.

Złodziejka w służbie.

Wczoraj w poniedziałek rozpoczęła się druga nadzw. kadencja sądu przysięgłych, a na ławie oskarżonych zasiadła Rozalia Brosturniak pod zarzutem zbrodni kradzieży. Brosturniak, znana złodziejka, karana już kilkakrotnie za kradzież, a nawet, jak mówi prokurator, „wprowadziła kradzież w zwyczaj” — używała niezawodnego a wypróbowanego przez kobiety-złodziejki sposobu przybierania charakteru służącej, okradając następnie swoich służbodawców.

W tym celu przybierała Brosturniak rozmaite nazwiska, jak Helena Borkowska, Katarzyna Mirowska i in. zależnie od tego, na jakie nazwisko udało się wydstać książkę służbową. Ostatnią kradzież popełniła oskarżona u pp. Krampnerów przy ul. Kleparowskiej, gdzie wstąpiła do służby, jako Anna Szymańska. W kilka dni rozglądawszy się w sytuacji Brosturniak, korzystając z nieobecności służbodawców, okradła ich doszczętnie, zabierając im srebro stołowe, biżuterię i co lepszą bieliznę wartości 2142 kor. Dla zatarcia śladów Brosturniak rozbiła i swój kuferek i zbiegła ze służby do Stanisławowa. Schwytała ją wprawdzie w 12 dni po kradzieży, ale znaleziono już przy niej zaledwie kilka kieszek, jakąś bluzkę i boa. Aresztowana przyznała się do kradzieży, a za współnika podała również „fachowca” niejakiego Lipanowicza. Ponieważ okazało się, że Lipanowicz jest niewinny, oskarżono Brosturniakową również o oszczerstwo.

Rozprawę prowadził r. Promiński, oskarżał prok. Rozankowski, bronił oskarżonej dr. Bromberg. Oskarżona przyznała się do winy, wypierając się jednak — jakoby rozbiła szuflady i kufry.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano Brosturniakównę na 5 lat ciężkiego więzienia.

NA MARGINESIE.

Człowiek z wielkimi rękami.

Trrrrr...

Najpierw nic nie widać, potem, zanim cokolwiek można było zabaczyć, bardzo brzydko było czuć, potem się usłyszało wycie psa, który widocznie popełniał samobójstwo, a potem automobil stanął przed sklepem, gdzie nie sprzedają benzyny, ale podobny temu artykuł, bo rękawiczki.

Potem wyłazi z automobilu skórzany człowiek, który musi być pesymistą, bo ma czarne okulary. Wszedł do sklepu, beknął z trąby automobilu i powiada:

— Proszę o parę rękawiczek.

— Jaki pański numer?

— S. 882.

A rękawicznik zemdiał.

Z. Z.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 kwietnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad (w 24 g.) (w mm)	Temperatura	
					Śni- żniana	Wzro- sająca
7 rano	732.7	1.7	SE 6			
2 popoł.	733.6	5.8	SE 8	0.0	5.8	1.7
9 wiecz.	734.9	1.3	ESE 5			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, żywe wiatry, temperatura mało zmieniona, stan trwa równomiernie dalej.

W Galicyi zachodniej:

Niestać, przykra pogoda, mierne wiatry, łagodnie stopniowo lepiej.

→ **Odznaczenia.** Cesarz nadał kapitanowi okrętu liniowego Włodzimierzowi Gólkowskiemu order Żelaznej Korony III klasy, oraz lekarzowi sztabowemu marynarki dr. Jarosławowi Okuniewskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

→ **Mianowania.** Komisarzem rządowym uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego zamianowany został radca dworu Ignacy Korzeniowski w miejsce dotychczasowego komisarza, Jerzego Piwockiego, zamianowanego szefem sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych. Zastępcą komisarza rządowego w galicyjskiej komisji włości rentowych zamianowany został starszy radca skarbowy, Tadeusz Skolimowski we Lwowie.

Lekarzem naczelnym miejskiej Kasy chorych w Krakowie zamianował zarząd tej instytucji dr. Józefa Latkowskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

→ **Wspólne posiedzenie Zarządu lwowskich Kół T. S. L.** w sprawie zorganizowania pracy odbędzie się w dalszym ciągu we wtorek o g. 7 wiecz. w lokalu Koła im. Asnyka ul. Teatralna l. 8 l. p.

→ **Z Towarzystw.** Na w. Zgrom. stow. dobroczynności „Gall-Eid“ został wybrany cały dotychczasowy wydział pod przewodnictwem p. A. Reina.

→ **Z Dyrekcyi kolei.** Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że tabor wozów upaństwowionej kolei Północnej cesarza Ferdynanda przeszedł pod zarząd centralnego zarządu wozowego austriackich kolei państwowych w Wiedniu (k. k. Centralwagendirektionsamt der österr. Staatsbahnen in Wien), do którego to urzędu adresować należy wszelkie pisma w sprawie dyrygowania i wynajmowania wozów kolejowych, jakoteż wstawiania własnie wozów w park austriackich kolei państwowych łącznie z liniami upaństwowionej kolei Północnej cesarza Ferdynanda.

→ **Raut paniński.** We czwartek d. 11 b. m. odbędzie się w salach Kasyna miejskiego „Raut paniński“, urządzony na cele Tow. kolonii wakacyjnych dla dziewcząt. Raut rozpocznie się, jak już donosiliśmy, koncertem, a zakończy tańcami.

W wypełnieniu programu wezmą udział znakomici artyści i tak: usłyszą zgromadzeni piękny śpiew p. Dianiego, następnie p. Bednarzewska i p. Kwiatkiewicz odegrają jednoaktówkę, nadto komitet przygotowuje dla uczestników nadzwyczaj miłą niespodziankę.

Piękne cele Tow. kolonii wakacyjnych dla dziewcząt zachęcą niezawodnie tak ofiarą publiczność naszego miasta do wzięcia licznego udziału w zabawie, wszystkie szlachetne serca bowiem rozgrzewa zawsze pragnienie spieszenia z pomocą najbardziej i to w tak niezmiernie ważnej sprawie, jaką jest ratunek zdrowia.

Biletów wstępu po 3 korony dostać można u pań komitetowych, tudzie w Kasynie miejskiem.

→ **Przedstawienia i zabawy.** Drugie przedstawienie Akademickiego kółka dramatycznego odbędzie się w niedzielę 14 bm. w sali Tow. Pedagogicznego. Amatorowie, zachęceni powodzeniem inauguracyjnego przedstawienia, przygotowują trzy nader wesołe jednoaktówki, a mianowicie: „Dwóch głuchych“, tarsę z francuskiego, „Dzieciaki“ Świdzkiego“ i „Fataliste“ Jaroszyńskiego, z których ostatnia jest nowością, dotąd nie graną we Lwowie. Bilety już nabywać można w księgarniach pp. B. Połonieckiego (ul. Akademicka) i H. Altenberga (pl. Maryacki).

→ **Badania biochemiczne śladów krwi w sprawach karnych.** Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z 23 marca 1907 poruczono, począwszy od 1 maja br. instytutowi medycyny sądowej we Lwowie badanie śladów krwi co do ich pochodzenia i wydawanie orzeczeń we wszystkich sprawach karnych, należących do kompetencji sądów wyższego sądu krajowego we Lwowie. Instytut medycyny sądowej ma badania swe przeprowadzać oprócz metodą biochemiczną także metodą mikroskopiczną, lub też spektroskopiczną, a wedle potrzeby nawet wszystkimi trzema metodami, aby uzyskać tem pewniejsze wyniki. Potrzebne serum dostarczy państwowy zakład seroterapeutyczny w Wiedniu.

Do tej pory badania takie przedsiębrano tylko w instytucie medycyny sądowej uniwersytetu w Wiedniu.

→ **Park Jordana we Lwowie.** Jak donosiliśmy już, magistrat oświadczył się za tem, aby park Jordanowski urządzić nie na wzgórzu powystawowem, jak pierwotnie proponowano, ale „w innym, odpowiednim miejscu“. Ta opinia magistratu musi się jednak spotkać z uzasadnionym protestem właśnie ze strony publiczności, którą magistrat chce niejako wziąć w obronę i ochronić jej

prawa do wzgórza powystawowego przed inwazyą młodzieży. Bo oto, co czytamy w cennej pracy dra Piaseckiego p. t. „Parki Jordanowskie“ (odbitka z „Muzeum“), napisanej z powodu toczącej się obecnie kwestyi: „Musimy z całym naciskiem stwierdzić — pisze dr. P. — że obszary te (plac powystawowy) byłyby przez zmianę w ogród dla młodzieży nie tylko nie stracone, lecz dopiero w całym słowa znaczeniu zyskane dla publiczności spragnionej spaceru. Dziś dystygowany Lwowianin i Lwowianka poprzestają z reguły na przechadzaniu się po głównych alejach, wdychając kurz, unoszący się z pod tysiąca stóp i powłóczytych sukien. Jutro, gdy sąsiednie błonie przetrną cieniste ścieżki, wiodące wśród trawników, zajętych ochocz bawiącą się młodzieżą, znaczna część tego tłumu rozprószy się po nich, zyskując nową atrakcyę w przebywaniu na woinem powietrzu, obok dotychczasowego przegładu toalet“.

Dalej stwierdza dr. Piasecki, że skromna kwota, przeznaczona na urządzenie tego parku, tylko wtedy może wydać odpowiednie owoce, gdy się uniknie robót niwelacyjnych, któreby ją w zupełności pochłonęły. I z tego również względu, jak i dla szeregu innych zalet uważa dr. Piasecki plac powystawowy za najbardziej odpowiednie miejsce do założenia parku jordanowskiego, a zarazem przedstawia w swej pracy szczegółowy plan najlepszego wyzyskania tego placu.

Wywody dra Piaseckiego wydają nam się tak przekonywujące, a plan tak praktyczny i prosty, że nie należy wątpić, iż wobec tego nieuzasadnione zresztą skrupuły magistratu ustąpią, a miasto zyska na pustym obecnie placu po europejsku urządzony park jordanowski.

→ **Pod adresem magistratu.** Za naszym pośrednictwem zwracają się do magistratu mieszkańcy ul. Piaseckiej z prośbą o wzięcie w opiekę tej ulicy. Ulica ta przedstawia obecnie skutek ustąpienia śniegu i stajania lodu wprost oplakany widok.

Codziennie ulicą tą przejeżdża setka fur już to ze śmieciem, już to z piaskiem, wydobywanym przy tej ulicy, wskutek czego potworzyły się wyboje i formalne przepaście, ale całe stopy śmiecia, gnoju i rozmaitych odpadków, pogubionych przez śmieciarzy, zatruwają poprostu powietrze. Od kilku dni leży u wylotu ulicy tej zdechły pies i niema komu, żeby go z ulicy usunął. Rzecz nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa.

Codziennie można widzieć inżyniera Tołoczkę, przejeżdżającego ekwipażem magistrackim po pryncypalnych ulicach, ale w stronę ulicy Piaseckiej pan ten nie ma śmiałości się zapuszczać, zapewne w słusznej obawie o całość powozu i całość swoich członków.

Może ta notatka skłoni wreszcie urząd budowniczy do zarządzenia choć w części tym niesłychanym stonkum.

→ **Rugowanie języka polskiego w gminach.** Rusini coraz gorętszą rozwijają agitacyę za wprowadzeniem w gminach języka ruskiego jako urzędowego w miejsce języka polskiego. Na zgromadzeniach przedwyborczych przeprowadzają agitatorzy rozmaitych stronnictw ruskich uchwały, polecające gminom wprowadzenie języka ruskiego, nawołują do tego prawie wszystkie organy ruskie, wywierając terror groźbą bojkotu i t. d. wobec wójtów i radnych gminnych, którzyby nie chcieli zastosować się do odezwy sejmowego klubu ruskiego w tej sprawie. W rezultacie — jak donoszą pisma ruskie — powzięto uchwały, wprowadzające język ruski jako urzędowy w 756 gminach wiejskich, a to w powiatach: Sokal (39), Rohatyn i Sambor (po 35), Gorlice i Tarnopol (po 33), Zborów (32), Sanok (26), Borszczów, Mościska i Przemyslan (po 24), Brzeżany i Bóbrka (po 21), Kamionka, Lwów (razem z temi gminami, w których już dawniej urzędowano w języku ruskim), Stryj i Cieszanów (po 20), Kosów (17), Złoczów (16), Dronobycz i Jaworów (po 15), Brody, Dolina, Żydaczów i Rudki (po 14), Stanisławów (13), Gródek, Kałusz i Przemysł (po 12), Lisko, Śniatyn, Stary Sambor i Tłumacz (po 11), Buczac, Kołomyja i Turka (po 10), Zaleszczyki, Podhajce i Skalał (po 9), Bohorodczany i Zbaraż (po 8), Husiatyn, Żółkiew i Peczenizyn (po 7), Nadwórna (6), Trębowla (5), Rawa i Czortków (po 4), Horodenka i Jarosław (po 3), Grybów (2), Brzozów i Dobromil (po 1).

→ **Rada wyznaniowa Zboru izraelskiego** uchwaliła na plenarnem posiedzeniu z 7 bm. następującą rezolucyę: „Reprezentacja tutejszej gminy wyznaniowej, wyrażając swoje oburzenie z powodu oszczerczych ataków na osobę tak zasłużonego wobec społeczeństwa żydowskiego męża, Samuela Horowitza, oświadcza, że ma zupełne zaufanie do jego uczciwej i bezinteresownej pracy dla dobra ludności żydowskiej w kraju“.

→ **Organizacja przedsiębiorców budowlanych.** Na poufnem zebraniu budowniczych, majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich itd. odbytem ubiegłego tygodnia w ratuszu, uchwalono stworzyć organizacyę, której celem będzie „zwalczanie ewentualnych wygórowanych żądań robotników budowlanych“ i w ogóle obrona interesów zawodowych. Uchwalono również przystąpić do Centralnego Związku Fabrycznego.

→ **Oryginalne pomysły** miewają nie tylko nasi lwowscy narciarze; nie ustępują im i pod tym względem ich koledy z Wolanki. Dowiadujemy się bowiem, że i oni przedsiębrali w święta Wielkanocne wcale ładną górską wycieczkę w okolicy Ławocznego na nartach i to o tyle jeszcze oryginalniejszą, że w nocy. Droga, z niedzieli na poniedziałek, o g. 1.45, prowadziła ich najprzód po doskonałym śniegu przy świetle księżycy z Wołowca (Völcch 500 m.) ku górze „Płaj“. O g. 3.15 napotkano w lesie chatę, na strychu której przespano się dwie godziny i po śniadaniu w dalszą wyruszone drogę. Śnieg miejscami napotymano tak twardy, że narty nie

pozostawiały żadnych na nim śladów i trzeba je było kilka razy odpinać, zwłaszcza wobec znacznych pochyłości niektórych stoków. Z „Płaju“ podążyli narciarze ku wschodowi na „Veliki Vrh“ (Borsawa Polonina), 1598 m., gdzie stanęli o g. 11:15 przedpołudniem. „Widoki — pisze jeden z uczestników wycieczki do swego znajomego we Lwowie — przy przepięknej pogodzie wspaniałe. Powrót znowu przez Płaj do Wołowca, obfitował w przepyszne zjazdy“. Wogóle, zjazdem i wjazdem objęli narciarze wolanieccy w ciągu 15 godzin przestrzeń 2200 metrów.

→ **Dobrze sobie poradzili.** Zonie kapelusznika Jęti Bunderze skradziono w ul. Bożniczej pulares, zawierającą 26 kor. Sprawcą kradzieży był piętnastoletni Mechel Topper, ale, że miał spółników, więc przy nim pularesa już nie znaleziono. Handlarze z tej ulicy, pragnąc pomścić koleżankę, wylapali wszystkich znanych sobie dobrze złodziei kieszonkowych, którzy w krytycznym czasie kręcili się po ulicy. Poszli więc do aresztów za Topperem koledzy jego Chaim Friedmann, Simon Scheininger i Mojżesz Pechmann.

→ **Nieostrożna jazda.** Woźnica N. Buczyszyn, rozwożący drzewo ze składów, w ul. Kopernika najechał i uszkodził wóz kolei elektrycznej nr. 8.

→ **Złamanie nogi.** Ludwik Kuśnierz, palacz, zajęty w browarze Tow. akcyjnego, upadł wczoraj rano, schodząc ze schodów i złamał prawą nogę. Wezwane telefonem pogotowie Tow. ratunkowego po założeniu szyny prowizorycznej, przewiozło go do szpitala powszechnego.

→ **Kronika policyjna.** W ul. Grodeckiej aresztowano wczoraj poszukiwanego przez sąd karny włóczęgę Maryana Czerwińskiego, cieszącego się popularnością i sławą w kołach panów złodziei, czego wyrazem jest nadane mu „nazwisko złodziejskie „batiar“. — Woźnicę Jana Bünza wylapano wczoraj na kradzieży drzewa, które wioził do domu pod l. 3 przy ul. św. Michała. — Z mieszkania p. Henryka Zbierzchowskiego pod l. 11 przy ul. Piaskowej skradziono damski kołnierz z krymskich baranów. — W ul. św. Marcina pod l. 45 skradziono z komórki p. Stefana Lechkiego kilkanaście kur. — W ul. Jagiellońskiej aresztowano zarobnika, roznoszącego anonsy Gabryela Bezdowskiego, za awantury wyprawiane tam po pijanemu. — Z wystawy sklepowej p. J. Hissa przy ul. Teatralnej skradziono ciemno-popielatą pelerynę męską.

→ **Zgubiono.** Miłostawa Białokórska zgubiła w ul. Akademickiej jedwabną materię na bluzkę, koloru wiśniowego. — Leib Stier zgubił kwit zastawniczy nr. 202 na zastawiony łańcuszek złoty. — Inkasent zakładu ciemnych Majer Ambos zgubił w ul. Kazimierzowskiej papier wartościowy tego Tow. z pieczęcią Moryca Nierensteina, wartości 800 kor. — Uczeń Kazimierz Kozakiewicz zgubił w ul. Grodeckiej złotą szpilkę do krawatki z perełką i czarnymi kamykami.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Dr. Braude w opalach. Z powodu podburzającego kazania dra Braudego, wygłoszonego w poniedziałek wielkanocny w tut. świątyni izraelskiej, wydział tej świątyni zakazał mu wygłaszania dalszych kazań, mimo że ustąpienie dr. Braudego z posady kaznodziei nastąpić ma dopiero z dniem 1 maja b. r. Dr. Braude zakazu nie usłuchał, a chcąc uchodzić w oczach swych zwolenników za męczennika, oświadczył, że ustąpi chyba przed fizyczną przemocą. W ślad za tem wygłosił w sobotę drugie kazanie po niemiecku, równie podburzające, jak pierwsze.

Koncert A. Bandrowskiego odbędzie się we środę dnia 10 b. m. na dochód instytucji humanitarnych kolejowych ze współudziałem panny Stanisławy Szymanowskiej, artystki opery lwowskiej, oraz panien Hildy i Jadwigi Stromenger. Liczne zamówienia biletów wstępu świadczą o wielkiem zainteresowaniu się tym pięknym koncertem.

Wybór delegata do zgromadzenia ogólnego Towarzystwa wzajemn. ubezpiecz. w Krakowie z obwodu stanisławowskiego, zapowiedziany pierwotnie na 5 kwietnia b. r., odroczony został na piątek d. 19 bm. w sali rady powiatowej.

□ **Stryj.** (Kor. wł.) Świątne sokołe odbyło się w sobotę 6 b. m. W obszernych salach Sokoła zebrało się około 200 druhów, przedstawicieli Towarzystw polskich i reprezentacji miasta. Szereg toastów i gorących przemówień rozpoczął zasłużony około naszego gniazda prezes Hamerski. Przewodn. Czytelnia kolejowej inż. Ilnicki zaznaczył swą solidarność w sprawach narodowych z sokolemi ideami. Serdecznie na temat pracy narodowej, męskiej i codziennej, tak, jak szara jest sokoła sukmana, przemawiali druhowie Zubrzycki i ks. Śliwak, insp. Nowakowski i M. Dienstl. Ks. Cisło nie chciał przyjąć zapowiedzi dotychczasowego prezesa o ustąpieniu jego z posterunku sokolego i wśród gorących oklasków wznosił zdrowie prez. Hamerskiego. Tańce zakończyły tę podniosłą uroczystość, bratającą choć raz w rok przy bielskim stole wszystkie stany i warstwy. Czy tylko szczerze?...

Zebrań sokołe wystąpiło telegram do sekretarza uniwersytetu dr. Winiarza z gorącą podzięką za męzne stanowisko w obronie naszej wszechnicy. Zebrano również około 60 kor. w połowie na T. S. L., w połowie na potrzeby Sokoła.

O przebiegu uroczystości niedzielnej na cześć Elizy Orzeszkowej doniosę obszerniej jutro.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

We wtorek dalszy ciąg zerwanego przez Rusinów walnego zgromadzenia Tow. Zaliczkowego.

△ **Polacy w Paryżu.** W niedzielę wielkanocną odbył się w Paryżu po raz drugi doroczny obchód pamiątkowy obrony Paryża przez wojska francusko-polskie przeciw sprzymierzeńcom w roku 1814.

Z pozwoleniem prefekta policji, udzielonem p. T. Gasztowni, zawieszono na pomniku placu Clichy wieńiec otaczający napis: „Aux Polonais morts pour la France, symbole de liberte 1794—1814, 1870—71. Na cześć Polaków, poległych we wszystkich wojnach za Francję.“

Po zawieszeniu wieńca na pomniku, rozrzucono zewsząd papierki z napisem (po francusku):

„Crier: Vive la Pologne! C'est revendiquer le Droit à l'Indépendance pour toutes les Nations Opprimées.“

„Wołać: niech żyje Polska! to znaczy potwierdzać prawa wszystkich uciskanych narodów do niepodległości.“

LITERATURA I SZTUKA

Muzyka.

* **Opera warszawska na prowincyi.** Donosiliśmy swego czasu o zamierzonym wyjeździe opery warszawskiej z kapelmistrzem Podestim na Litwę. Zamiar ten jednak nie przyszedł do skutku wskutek sprzeciwu komisji teatralnej, która nieudzielenie zezwolenia motywuje w ten sposób: Dyrekcja teatrów, nie biorąc udziału w wycieczce i nie delegując od siebie reżysera głównego, nie może odpowiadać za poziom artystyczny tych przedstawień; dyrekcja teatrów, nie mając gwarancji materialnej, czy przedsiębiorstwo prywatne się powiedzie, nie może narażać chórów i orkiestry na nieprzewidywany wynik wycieczki; dyrekcja nie może udzielić kostymów z obawy, aby przez brak organizacji przy przewożeniu garderoba nie uległa zniszczeniu; wreszcie dyrekcja teatrów, sama nosząc się z myślą zapoznania prowincyi z cyklem oper polskich, wystawionych z całym pietyzmem, rezerwuje dla siebie urzeczywistnienie takiej wycieczki w przyszłości.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. dn. 8 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 265—, Austr. zakł. kred. z d. op. z r. 1889 3 proc. 273.75, Towarzystwa żegluga na Du. naju 100 zł. m. k. 4 proc. 249—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 247.50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 21.50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 436—, Clary zł. —, m. k. 140—, Pożyczka m. Inspruku 25 zł. 82—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lubiany k. zł. 56—, Ofen 40 zł. 169—, Palfy 40 zł. m. 45 170—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25.90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62—, Salma 188— zł. m. kon. 84.50, Pożyczka salcburska 181—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 181—, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 482—.

Berlin. d. 8 kwietnia. Banknoty austriackie 84.90, Spirytus ——,

Paryż. d. 8 kwietnia. Trzy procentowa renta 94.67, mąka 29.45.

Frankfurt. d. 8 kwietnia. Austr. kred. 207.70, Laura 142.10, Disconto 171.70. Koleje państwowe ——, Alpy ——, Usposobienie: spokojne.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń. d. 9 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 664.50, Akcje węgier. Zakładu kredyt 770.75, Akcje Anglo banku 307.50, Akcje Unionbanku 509.50, Akcje Länderbanku 450.25, Akcje Bankvereinu 547.25, Akcje Boden credit 1055—, Akcje gal. Banku hipot. 588—, Akcje kolei państwowych 667.50, Akcje kolei południowej 148.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 429—, —, Akcje kolei półn. 5500, Akcje kolei czern. 572—, Akcje Alpy 602.25, Akcje Rima Muranyi 553—, Akcje Prag. Tow. żel. 2558—, Akcje Fabryki broni 538—, Akcje ur. tyton. 419—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 573—, Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 98.65, Austr. Renta koronowa 98.70, Węg. Renta koronowa 94.60, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.50, 4 proc., listy Banku hip. 97.25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111—, 4 proc. listy Banku kraj. 97.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.15, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97.50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.37, Losy tureckie 182.50, Mark. 117.82, Ruble 252.12, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 82.90.

Usposobienie słabe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej nastroj był bardzo rezerwowany pod wpływem wiadomości o niskich kursach papierów rosyjskich w Paryżu. Ta niższa nastąpiła wskutek krążących w Petersburgu alarmujących wiadomości o blizkim rozwiązaniu Dumy.

Na giełdzie południowej panował początkowo nastroj spokojny, ale potem nastąpiła stanowcza niżka kursów pod wpływem wiadomości z Berlina, gdzie papiery przedsiębiorstw górniczych i hutniczych znacznie spadły.

Berlin. d. 9 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 207.75, Staatsbahny 142.25, Disconto Comandit 171.60, Berlin. Tow. handl. 158.25, Laura 221.75, Bohumery 216.90, Kolej połudn. wschodnio-bruska —, Rubel za got. 213.65, Kolej warsz.-wied. 120.90, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 146—, Losy tureckie 139.90, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 207.40, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacje —, Lombardy 27—, Kolej Henry 135.60, Niemiecki bank narodowy 124.50, Kanada Preferred 174.20, Akcje żegluga hamburskiej 136.25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 268.50, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 66.80, 3/8 proc. renta rosyjska 68.40, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 76.25, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 90.20, Rheinische Stahlwerke 183.50, Geisenkirchen 196.25.

Berlin. d. 9 kwietnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 207.75, Staatsbahny 142.25, Lombardy 27—, Disconto Comandit 171.60, Ruble 213.65.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt. d. 9 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.75, Austr. renta złota 99.45, Austr. akcje kredytowe 207.80, Staatsbahny 142—, Lombardy 27—, 4-proc. austr. renta koronowa 98.60.

Tendencja: ospała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt. 8 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.53 do 7.84, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 8.09 do 8.10, Zyto na kwiecień 1907 r. od 6.48 do 6.49, Zyto na październik od 6.72 do 6.73, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.65 do 7.66, Owies na październik od 6.63 do 6.64, Kukurudza na sierpień: 0— do 0—, kukurudza na maj od 5.30 do 5.31, kukurudza na lipiec 1907 od 5.43 do 5.44, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 13.75 do 13.85.

Pogoda: deszcz.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi i I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCYE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —

Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul. Długa l. 5.** 136

O B Y T

powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, wydanie jubileuszowe w 3-ech tomach (tom I-szy stron 463, tom II-gi stron 468, tom III-ci stron 497) z portretem autora, wykonanym światłodrukiem (heliogravura).

Ażebym uprzyścipleni najszerszemu ogółowi nabycie jednego z najpiękniejszych dzieł tego ulubionego i zasłużonego autora, wydawnictwo dotychczasową cenę kor. 6— zniżyło na tylko 3— korony, z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal.

Skład główny w Administracyi „Słowa Polskiego“, Lwów Chorążczyzna 17—19. Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wyszły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1.20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1.50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3.60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5.50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie. Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego.

wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajcu